

Cena 20 gr
NAKLAD 113.348 EGZ.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XII

Łódź, sobota 29 grudnia 1956 roku

Nr 310 (3145)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza łódzkiej organizacji PZPR rozpoczęła obrady

Wczoraj, w sali konferencyjnej przy Al. Kościuszki 65 rozpoczęły się obrady VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Łódzkiego PZPR, w której oprócz około 500 delegatów i zaproszonych gości wzięli również udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Roman Zambrowski i Ignacy Loga-Sowiński.

Konferencja wybrała na przewodniczących obrad delegatów: Kazimierza, Szustera i Głabickiego. Z kolei powołano prezydium w składzie 30 osób, po czym przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego konferencji: referatu sprawozdawczego Komitetu Łódzkiego. Na wstępie swego referatu z

działalności Komitetu Łódzkiego za okres między V Konferencją Partijną, a konferencją obecną, I sekretarz KL PZPR, Tatarówna scharakteryzowała przede wszystkim przemiany w życiu politycznym i społecznym w Polsce i w międzynarodowym ruchu robotniczym, poprzedzające polski Październik. Okres ten cechowała walka ze stalinowskim systemem sprawowania władzy i konieczność pogłębiania konfrontacji rzeczywistości z niektórymi zwodnymi ocenami, ocenami uważanymi za wypróbowane i słuszne.

W okresie po XX Zjeździe i w tonie kierownictwa łódzkiej organizacji partyjnej zarysowały się pewne wahania i konflikty. Z tego powodu problematyka XX Zjazdu przenoszona była z początku prawie wyłącznie do środowisk inteligentnych i zapominano zupełnie o konieczności zapoznania z głównymi wskazaniami zjazdu szerokich rzesz ludzi pracy w zakładach. Długo też pokutował pogląd uznający każdy artykuł w prasie mówiący o konieczności zmiany naszego dotychczasowego modelu socjalizmu za wystąpienie antypartyjne.

W procesie przechodzenia na nowe metody pracy i zwycięstwa nowego stosunku do zjawisk zanotować należy na tle działalności łódzkiej organizacji partyjnej dwa planarne posie-

żenia KL: w sprawie spółdzielczości i w sprawie demokracji robotniczej. W pierwszej sprawie plenum KL zdecydowanie wystąpiło w imię pełnej demokracji i samodzielności samorządu spółdzielczego oraz przeciwko ingerencji komitetów dzielnicowych i aparatu KL w wewnętrzne sprawy spółdzielni. Należy podkreślić, że te obydwie posiedzenia plenarne odbyły się jeszcze przed VIII Plenum.

Przechodząc do omówienia za dniem ekonomicznym, I sekretarz KL PZPR, Tatarówna, wspominała o wysiłkach i interwencjach w czynnikach cenitralnych w sprawie regulacji plac w przemyśle lekkim. W wyniku tej pracy osiągnięto pewien wzrost plac w przemyśle włókienniczym (np. w przemyśle bawełnianym średnia z 860 zł miesięcznie na 1.040 zł, w przemyśle wełnianym — z 890 zł na 1.044 zł). Ostatnio również udało się przeprowadzić zmiany w systemie plac majsterskich w omawianym przemyśle.

Trudna nadal jest sytuacja w łódzkim budownictwie. Mimo wysiłków i zwiększonych kredytów na budownictwo w dalszym ciągu plany oddawania izb nie są wykonywane, a brakujące do tegorocznego planu około 2.000 izb oddane zostaną dopiero w I kwartale roku przyszłego.

Omawiając sytuację po VIII Plenum, mówczynie zwróciła uwagę na wzrost nastrojów demobilizacji wśród części aktywów partyjnych oraz bezradności w stosunku do roszczeń załóg i demagogicznych często występujących stron tych, którzy krytykują poszczególne działy partyjnych usiłują skompromitować całą partię. Przeciwdziałanie się nie realistyczne w tej chwili roszczeniom i żądaniom jest koniecznością, uwarunkowaną trudną sytuacją naszego kraju. Konieczny jest również bardziej ofensywny stosunek do wszyst-

kich niesłusznych zarzutów i w stopniu przeciwko działaczom partyjnym i aktywistom.

Na tle wyborów do rad robotniczych w łódzkich zakładach pracy należy zanotować szereg zjawisk charakterystycznych. Tak więc ujemnym zjawiskiem jest tu i ówdzie stosowana taktyka wyborów pośrednich do rady robotniczej (np. w Zakładach im. Obrońców Warszawy), niedostateczna reprezentacja kobiet w radach będąca niekiedy w rażącej dysproporcji do procentu kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle. Również i udział członków partii w radach robotniczych kształtuje się bardzo nie równomiernie. W zakładach, w których po VIII Plenum udało się organizacjom partyjnym znaleźć wspólny język z załogami, wyraziło się to i w składzie rad.

Obserwacja kampanii sprawozdawczo-wyborczej w łódzkich organizacjach partyjnych doprowadziła do kilku wniosków: że zbyt szybko przygotowanie kampanii stworzyło klimat nerwowy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowa publikacja o powstaniu wielkopolskim

POZNAŃ (PAP). — W 38 rocznicę powstania wielkopolskiego ukazała się wydana przez zarząd okręgu ZBoWiD w Poznaniu publikacja pt. „Powstanie wielkopolskie 1918—1919”.

Książka, opracowana przez Ludwika Gomołę i Stanisława Maderka, zawiera rys historyczny powstania, opisy działań zbrojnych oraz szeregu relacji uczestników, biorących udział w powstaniu. Książka jest bogato ilustrowana historycznymi zdjęciami z okresu powstania wielkopolskiego.

Ollenhauer za normalizacją stosunków z krajami Europy wschodniej

BONN (PAP). — W artykule programowym, ogłoszonym na łamach biuletynu prasowego SPD, przywódca socjaldemokratów zachodnio-niemieckich wypowiedział się za normalizacją stosunków z krajami Europy wschodniej i z Chinami.

Ollenhauer wyraża pogląd, że należy umocnić Organizację Narodów Zjednoczonych i w związku z tym stwierdza, iż trzeba znaleźć sposób, który by umożliwił przyjęcie Chin do ONZ bez weta USA. Jednym z naczelnych zadań w chwili obecnej jest zajęcie się problemem rozbrojenia.

Przewodniczący SPD widzi możliwość rozwiązania problemów europejskich — zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego i jedności Niemiec w rozmowach między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

Zdaniem Ollenhauera, pierwsze miesiące przyszłego roku mogą mieć decydujące znaczenie dla losów narodu niemieckiego, jeśli wielkie mocarstwa dołożą starań, by rozwiązać w drodze rokowań pokojowych problem zjednoczenia Niemiec. Rozwój wydarzeń potwierdza słuszność polityki granicznej SPD, która ostrzegła przed bożką przed polityką z „pożyciem siły” i przed jednostronnym wzięciem się do ręki z Republiką Federalną z blokiem państw zachodnich.

Ollenhauer postuluje normalizację stosunków z państwami Europy wschodniej i z Chinami oraz wszczęcie rozmów dyplomatycznych — w porozumieniu z partnerami zachodnimi i z radzieckimi co do możliwości i warunków zjednoczenia Niemiec w ramach europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Ollenhauer stwierdza, że wyborcy w NRF, które odbędą się w roku 1957, będą miały ogromne znaczenie. „Era adenauerowska zakończyła się. Do władzy muszą dojść jako decydujący czynnik nowo etap polityki naszego narodu i polityki międzynarodowej te siły, które udowodnią w przyszłości, że pragną iść drogą poro-

zumienia, odręczenia i pokojowego rozwiązania problemu Niemiec”.

Delegacja ZKJ powróciła do Warszawy z podróży po Polsce

WARSZAWA (PAP). — Delegacja Związku Komunistów Jugosławii powróciła 28 bm. do Warszawy po 5-dniowym pobycie w województwach krakowskim i katowickim.

Tego samego dnia przed południem goście jugosłowiańscy spotkali się z członkami egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR. W czasie kilkugodzinnej rozmowy członkowie delegacji ZKJ żywo interesowali się problemami pracy partyjnej w stolicy.

Niesłusznie usunięci profesorowie wracają na wyższe uczelnie

WARSZAWA (PAP). — Na wniosek senatów akademickich uczelni wyższych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przywróciło ostatnio prawo do wykonywania pracy naukowej i dydaktycznej na wyższych uczelniach wielu profesorom, niesłusznie usuniętych ze stanowisk w minionym okresie.

Na wniosek Senatu Akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, minister szkolnictwa wyższego uchylił w tych dniach decyzję z 1952 r. o niezatrudnianiu w charakterze samodzielnych pracowników tamtejszej uczelni: ks. prof. Stanisława Adamczyka, ks. prof. Józefa Pastuszki, ks. prof.

Kandydaci na postów spotykają się z wyborcami

Warszawa

28 bieżącego miesiąca odbyła się w Warszawie narada kandydatów na postów z okręgu wyborczego nr 1, zorganizowana przez Okręgowy Komitet Wyborczy FJN. Na naradzie, w której uczestniczyli również członkowie dzielnicowych komisji porozumiewawczych, aktywności politycznych i organizacji społecznych, ustalono plan spotkań kandydatów z wyborcami — mieszkańcami śródmieścia, Mokotowa, Ochoty i Wilanowa.

Każdy z kandydujących w tym okręgu spotka się z wyborcami na tzw. centralnych spotkaniach dzielnicowych.

Oprócz spotkań dzielnicowych odbywać się będą również spotkania organizowane przez poszczególne obwodowe komisje wyborcze.

Łódź

W woj. łódzkim spotkania kandydatów na postów z wyborcami cieszą się niemal wszędzie dużym zainteresowaniem ludności. Podczas spotkań bowiem omawiane są liczne problemy, interesujące ogół społeczeństwa w miastach i wsiach województwa.

Wyborcy uczestniczący w spotkaniach pragną także dowiedzieć się, jak kandydaci na postów wyobrażają sobie prace w przyszłym Sejmie.

M. in. kandydaci na postów z okręgu nr 53 — Jan Warzecha, kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Łodzi i Leopold Sasse, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych w czasie spotkań, które odbyły się w Rąbieniu pow. Łódź, wprost zasypani zostali przez wyborców wieloma różnymi pytaniami.

W spotkaniu uczestniczyli chłopki i gospodynie wiejskie ze wszystkich wsi wchodzących w skład gromady Rąbień. Wyborców zainteresowało przede wszystkim, czy obydwoj kandydaci orientują się dobrze w zagadnieniach wsi. Dyskutanckie szczerze mówili o wszystkich sprawach, którym według nich nowo wybrany Sejm powinien poświęcić szczególnie wiele uwagi.

Katowice

28 bm. w Domu Kultury Huty „Batory” w Chorzowie odbyło się spotkanie kandydatów na postów do Sejmu PRL — członka KC PZPR, przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Romana Nowaka i mistrza Huty „Kościuszkę” — Alfreda Kowalczyka z pracownikami Huty „Batory”.

Spotkanie to przebiegało w atmosferze ożywionej dyskusji i wymiany poglądów na rolę przyszłego Sejmu.

Hutnicy „Batorego” wysuwali w czasie spotkania szereg dezyderatów wymagających pilnego rozwiązania, jak poprawa warunków komunikacyjnych na Śląsku, poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w ich zakładzie, sprawa budownictwa mieszkaniowego, oświetlenia Chorzowa itp.

Gdańsk

28 bm. kandydat na posła do Sejmu z okręgu wyborczego nr 18 w Gdańsku, członek Biura Politycznego KC PZPR, Stefan Jedrychowski, spotkał się z aktywem Stoczni Gdańskiej.

Stefan Jedrychowski omówił trudną sytuację gospodarczą, w jakiej znajduje się Polska oraz sprawy związane z dalszą działalnością rad robotniczych i

kształtowaniem się nowego modelu gospodarki narodowej.

Stoczniowiec Filbrandt wysunął postulat przyznawania bezrobotnym zapomóg i zapytał, jakie jest stanowisko w tej sprawie kandydata na posła. Stefan Jedrychowski odpowiedział, że sprawa wydaje się być słuszną, lecz przedtem trzeba wykonać wszelkie możliwości zatrudnienia ludzi w budownictwie, górnictwie, PGR, gospodarce komunalnej, wszędzie gdzie odczuwa się brak rąk do pracy.

Stefan Jedrychowski zapewnił wyborców, że starać się będzie w Sejmie o nadanie właściwej rangi gospodarce morskiej oraz troszczyć się o systematyczne polepszenie sytuacji mieszkaniowej mieszkańców Trójmiasta.

W grudniu powróciło 8 tys. repatriantów z ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Rekordowym miesiącem pod względem liczby repatriantów, powracających do kraju ze Związku Radzieckiego, jest grudzień. Od 1 do 26 bm. przybyło z ZSRR ok. 8 tys. osób, przy niespełna 5 tys. osób, które powróciły w ciągu listopada. Codziennie punkty repatriacyjne w Białej Podlaskiej i Przemysłu przyjmują od 200 do 400 osób.

Ogółem w ciągu br. powróciło do kraju ponad 31 tys. repatriantów, w tym 29 tys. osób ze Związku Radzieckiego.

Specjaliści polscy zapoznają się z budownictwem w USA i Kanadzie

NOWY JORK (PAP). W dniu 27 grudnia br. zakończyła objazd po miastach Stanów Zjednoczonych delegacja polskich specjalistów budownictwa. Delegacja polska — na zaproszenie „National Association of Home Builders” (narodowe stowarzyszenie przedsiębiorców budownictwa mieszkaniowego) — przebywała w USA około 4 tygodni. Zwiedziła ona kilkanaście miast, m. in. Nowy Jork, Long Island, Washington, Chicago, Portland, Minneapolis, Los Angeles, Memphis, Atlanty, Sacramento, Miami.

Delegacji przewodniczył prof. dr Czesław Babiński, który obecnie wraz z inż. Walerym Iwanowskim, dyrektorem departamentu produkcji Min. Budownictwa oraz inż. arch. Władysławem Podwapińskim udał się na kilkudniowy pobyt do Kanady w celu zapoznania się z jej budownictwem.

Wesoły wieczór Sylwestrowy z ARTYSTAMI

Przypominamy, że już niewiele czasu zostało do wykupienia biletów na „WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY z ARTYSTAMI”, w którym wystąpią:

BARBARA BITNERÓWNA i WITOLD GRUCA — laureaci Międzynarodowego Konkursu w Vercelli, MARIA MALICKA — recytacja,

ANTONINA KAWECKA i LESEAW FINZE — śpiew, JERZY FITIO — humor i satyra,

LECH MIKUŁOWSKI — konferansjerka, STANISŁAW URSTEIN — akompaniament.

Przypominamy również, że impreza odbędzie się w Teatrze Młodego Widza (Moniuszki 4a): 31 grudnia o godz. 20 i 23 oraz 1 stycznia o godz. 19. Bilety nabywać można w kasie teatru (godz. 10—13 i 16—19) oraz w „Orbisie”, Piotrkowska 65 (godz. 11—18, tel. 321-03).

Zwłoka w rozpoczęciu akcji oczyszczania Kanału Sueskiego

KAIR (PAP). — Akcja oczyszczania Kanału Sueskiego, która miała się rozpocząć w piątek, uległa z powodów technicznych zwłocze. Informację tę podała kwatery Komisji ONZ do spraw Oczyszczania Kanału, na której czele stał ekspert amerykański, gen. Wheeler.

Szwedzkie, duńskie, holenderskie i niemieckie jednostki pływające, przeznaczone do usuwania wraków, znajdują się w pogotowiu zarówno u północnego wejścia do Kanału, jak i w pobliżu Suez — u południowego wylotu Kanału.

Sytuacja na Sumatrze

Związki zawodowe popierają rząd premiera Sastroamidjojo

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Dżakarty, mianowany ostatnio dowódcą wojskowym Północnej i Środkowej Sumatry płk. Gin-

ting podjął już kroki w celu na wiazania normalnych stosunków z rządem centralnym premiera Sastroamidjojo. Według pogłoszek krążących w Medan, stolicy Północnej Sumatry, płk. Ginting wystosował również ultimatum do przywódcy rewolty na Sumatrze płk. Simbolona. Z drugiej strony rozgłoszono w Medan, że Simbolon zbiegł. Rozgłoszono również, że w Medan wprowadzono godzinę policyjną od 20 do 6 rano.

Masy pracujące Indonezji wypowiadają się po stronie rządu centralnego i potępiają rewoltę na Sumatrze.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, Ogólnokrajowy Komitet Centralnej Organizacji Indyjskich Związków Zawodowych opublikował oświadczenie popierające antykolonialną, pokojową i demokratyczną politykę rządu premiera Sastroamidjojo i wzywające klasę robotniczą Indonezji do umocnienia swej solidarności i do pokrzyżowania prób faszystyzacji rządu oraz rozbicia jedności narodu. Związki zawodowe oskarżają Simbolona i Husseina, przywódców rewolty na Sumatrze, o kłucie spisku mającego na celu wprowadzenie dyktatury wojskowej i powrót do władzy elementów reakcyjnych.

MROZY we Włoszech

RZYM (PAP). — Środkowe Włochy objęte są falą mrozów. Rzeka Arno w pobliżu Florencji zamarzała na większej przestrzeni. W Abruzzach termometr spadł do minus 16 stopni C. W Rzymie zanotowano w piątek minus 6 stopni C.

W północnych Włoszech pojawiły się stada wilków, które wyrządzają poważne szkody wśród stad owiec. Szosy są pokryte skorupą lodu. Zanotowano wiele wypadków drogowych. Koło La Spezzia znaleziono zwłoki zmarłego na śmierć wieśniaka.

ze SWIATA

PEKIN. — Jak donosi z Tokio agencja Nowych Chin, przywódca Japońskiej Partii Socjalistycznej i Japońskiej Partii Robotniczo-Chłopskiej powzięli 27 bm. uchwałę o połączeniu obu partii.

Postanowiono, iż Partia Robotniczo-Chłopska uznając program, politykę i statut Partii Socjalistycznej, rozwiązała swe organizacje, a wszyscy jej członkowie wstąpią do Partii Socjalistycznej.

KAIR. — Doradca polityczny premiera Indii, Nehru, minister stanu Kriszna Menon, który po raz drugi przybył do Kairu, odbył w piątek rozmowę z prezydentem Eritrią Nasserem. Rozmowa trwała przeszło trzy godziny. Nie ogłoszono żadnego komunikatu o treści rozmowy.

KAIR. — Jak podaje agencja zachodnia, ambasador ZSRR w Izraelu A. Abramow, który został odwołany na znak protestu przeciwko napadom izraelskiej na Egipt, ma powrócić na swoją placówkę w Tel-Awivie w połowie stycznia przyszłego roku.

KOPENHAGA. — Na najbliższej sesji Rady Północnej, która odbędzie się w lutym 1957 r. w Helsinkach, rozpatrywana będzie m. in. sprawa utworzenia wspólnych przedstawicielstw dyplomatycznych czterech krajów północnych — Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii.

Jak podaje Agencja Reutersa, projekt ten wysunięty został w celu zaoszczędzenia wydatków na przedstawicielstwa dyplomatyczne.

PARYŻ. — Prezydent Francji, Rene Coty, podpisał niemiecko-francuskie układy w sprawie Saary — przed rozpoczęciem urlopu zimowego. Układy te zaprzębiały 12 grudnia Francuskie Zgromadzenie Narodowe, a w ubiegły czwartek — Rada Republiki.

Wywiad z inż. Czechowiczem

Czy jest opłacalna eksploatacja rudy żelaznej w zagłębiu łęczyckim

CZĘSTOCHOWA (PAP). — Odkryte przed paru laty łęczyckie zagłębie rud miało wzbogacić bazę surowcową dla naszego hutnictwa. Rozpoczęto w tym zagłębiu budownictwo kopalni na szerszą skalę. Ostatnio jednak odezwali się, m. in. w prasie fachowej głosy krytyki, wyrażające mniemanie, że przyszłość zagłębia łęczyckiego łącznie ze zbytym optymizmem, że zagłębie to jest ubogie, a wobec tego eksploataowanie go będzie nieekonomiczne.

Dla naświetlenia tych spraw przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z głównym inżynierem Centralnego Zarządu Kopalnictwa Rud Żelaza — Wincentym Czechowiczem.

— Jak — w świetle krytyki — przedstawia się sprawa zagłębia łęczyckiego?

— Złoża łęczyckie okazały się o wiele biedniejsze, aniżeli to twierdził po pierwszych wierceniach geologowie. Lecz złoża te posiadają dwie niezmiernie cenne zalety. Pierwsza — to dogodność załadunku, co zapewnia łatwość ich eksploatacji, a druga — to niespolaryzowana w krajowym kopalnictwie ruda żelaza, grubość pokładu wynosząca ok. 65 cm.

— Już po wstępnej eksploatacji stwierdziliśmy, że ta grubość pokładu pozwala osiągnąć z 1 m kw. złoża około 1.800 kg rudy, podczas gdy w zagłębiu częstochowskim i

w staropolskim osiąga się od 800 do najwyżej 1.000 kg rudy. Duża grubość złoża gwarantuje również o wiele mniejsze niż w zagłębiu częstochowskim i staropolskim koszty robót przygotowawczych.

— W łamiejszych rejonach dla wydobycia tysiacy ton rudy musimy przygotować 60—70 mb chodników, natomiast w zagłębiu łęczyckim wystarcza do tego celu ok. 25 mb chodników.

— To jedna strona zagadnienia. Lecz jak wiadomo ruda łęczycka posiada niską zawartość żelaza.

— To prawda — stwierdza inż. Czechowicz. — Wiedzieliśmy o tym od początku i ustaliliśmy, że ruda łęczycka będzie stosowana w procesie hutniczym w kombinacji z rudami wysokoprotentowymi.

— Czy jednakże niskoprotentowość rudy łęczyckiej nie przekreśla opłacalności eksploatacji?

— Raczej nie. Ale niemniej stała się przed nami konieczność zastosowania jak najprostszych, jak najoszczędniejszych metod udostępniania i rozciągania złoża, urabiania i transportu oraz administracji kopalni. Nad wszystkim tymi zagadnieniami pracują nasi najzdolniejsi inżynierowie o dużej praktyce i wiedzy naukowej. Są oni konsultowani przez specjalistów z Głównego Instytutu Górniczego.

— Jak zatem wynika z naszej rozmowy, deklasowanie zagłębia łęczyckiego jest przedwczesne?

— Grubo przedwczesne. Wierzę — mówi inż. Czechowicz — że słuszność naszego przekonania potwierdzi niebawem pierwsza próba wydobycia rudy łęczyckiej na skalę przemysłową w zakładach hutniczych. A nasze przekonanie jest takie, że zagłębie łęczyckie jest pod względem ekonomicznym o wiele wartościowsze niż zagłębie częstochowskie i że jego eksploatacja będzie w pełni opłacalna.

Kronika

wypadków

Wczoraj po południu na ul. Pałanickiej przed posesją 87 przechodnie byli świadkami tragicznego wypadku. Do przyczepy tramwaju nadzwyczajnego ustawił wskoczyć na przedni pomost 15-letni Jerzy Prokniek. Skok chłopca nie udał się. Prokniek wpadł pod koła doczepy, doznając obrażeń prawej nogi oraz złamania lewej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Rodziny.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej, na skutek nadmiernej szybkości, tramwaj nr 8, prowadzony przez motorniczego Stanisława Rzepieckiego (Kosielska 4) zderzył się z autobusem PKS 45-197.

Ofiar w ludziach nie było. Obaj pojazdy zostały uszkodzone. (S)

„Z agresorami — nie rozmawiamy“ Egipt zgadza się na rokowania tylko pod auspicjami ONZ

KAIR (PAP). — Korespondent PAP, red. Z. Bogucki, donosi z Kairu:

W ciągu ostatniej doby prasa tutejsza porokowała jako czwarty temat dnia, oświadczenie egipskich kół miarodajnych, iż w obecnej sytuacji Egipt nie ma włączyć do negocjacji przed agresją angielsko-francuską. Egipt zgadza się dzisiaj tylko na rozmowy pod auspicjami ONZ.

Agresorzy — pisze „Al Akhbar“ — muszą zrozumieć, że stracili prawo pertraktowania z Egiptem. Również „Al Shaab“ stwierdza, że Egipt w obecnej, zupełnie nowej sytuacji, odmawia W. Brytanii i Francji prawa do prowadzenia z nim bezpośrednich rozmów, chociaż szesć zasad ustalonych w swoim czasie przez Radę Bezpieczeństwa dla rozwiązania kryzysu sueskiego pozostaje nadal w mocy. Zasady te nie są sprzeczne z interesami i suwerennością Egiptu ani też z interesami pokoju światowego.

Z oburzeniem przyjęto w Kairze oświadczenie Ben Guriona, iż Izrael nie ma zamiaru zrezygnować z rejonu Gazy. Dyrektor egipskiego urzędu informacji na zwiał to oświadczenie wyzwa-

Zamiast trzech — jeden centralny zarząd

WARSZAWA (PAP). — Minister łączności wydał zarządzenie o połączeniu z dniem 1 stycznia 1957 r. trzech istniejących dotychczas centralnych zarządów: telefoni i telekomunikacji, radiofonizacji kraju oraz linii międzymiastowych i kabli — w jeden Centralny Zarząd Telekomunikacji.

Decyzja ta przyczyni się do usprawnienia pracy placówek łączności, rozwoju telekomunikacji w kraju oraz likwidacji przezrostów administracyjnych.

nem pod adresem Narodów Zjednoczonych.

KAIR (PAP). — Rzecznik armii izraelskiej podał do wiadomości, że trzech wieśniaków izraelskich zostało zaatakowanych przez arabskich „ochotników śmierci“ w pobliżu Tel Avivu. Ślady zbiegów prowadził w kierunku granicy jordańskiej.

KAIR (PAP). — Jak oświadczył przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, doktor Gailand, Izrael gotów jest przystąpić do wymiany 5 600 egipskich jeńców wojennych, którzy znajdują się w obozie jenieckim na terytorium Izraela.

Władze egipskie dotychczas nie udzieliły odpowiedzi na propozycję izraelską w sprawie wymiany jeńców.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza łódzkiej organizacji PZPR rozpoczęła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

ści, że w tym klimacie często utracano dobrych i ofiarnych towarzyszy, tylko dlatego, że nikt nie potrafił odeprzeć gołosławnych zarzutów związanych z etyką „stalinozwa“. Gdzieś tam gdzie zbyt ostro potępiano przeszłość, nie widząc w niej absolutnie żadnych elementów pozytywnych, na innych zebraniach wyborczych opacznie rozumiano de mokrację, domagając się wolności dla wszystkich (nawet dla wrogów socjalizmu) i nie dostrzegając sił wewnątrz i zewnątrz kraju, nie cofających się przed niczym, co mogłoby podważyć nasze państwo socjalistyczne.

Oceniając nowy okres w życiu partii i jej łódzkiej organizacji, mówcy wskazywali na główne kierunki najbliższej działalności: musi to być praca ideologiczna, mająca na celu rozwijanie w społeczeństwie socjalistycznych zasad współzycia i materialistycznego poglądu na świat, praca zabezpieczająca socjalistyczne budownictwo w naszym kraju

Kraju

Do wszystkich oddziałów w łódzkich PCK napływają od młodzieży szkolnej noworoczne paczki dla dzieci węgierskich. Za wierają one różnego rodzaju upominki, jak zabawki, przybory szkolne, słodycze i odzież. W Warszawie np. nie ma szkoły, która by nie nadesłała paczek dla dzieci Budapesztu.

Zwiększyła się również znacznie liczba wpłat pieniężnych na pomoc dla Węgrov. Na koncie bankowym Zarządu Głównego PCK zebrała się już suma przekraczająca 28 mln złotych.

Wczoraj odszedł z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu pierwszy transport obrabiarek i urządzeń zamówionych przez Czechosłowację. W transportie tym znajdują się 3 wiertarki, 5 rewolwerów pionowych oraz prasa o sile nacisku 315 ton. Poprzedniego dnia do Egiptu — również po raz pierwszy wysłano 2 wiertarki.

Ponad 10 tys. sztuk zajęcy wysłano już w tym miesiącu do Niemieckiej Republiki Federalnej toruńskie Przedsiębiorstwo Lesnych Produktów Niedrzewnych „Las“.

Zajęcie te pochodzą z polowań przeprowadzonych na terenie woj. bydgoskiego.

W tym samym okresie wysłano do NRF 25 ton jeleni i saren. Dalejże partie zwierzyń polowej przeznaczonej na eksport odejda w pierwszych dniach stycznia.

28 bm. przybyła do Warszawy delegacja Niemieckiego Czerwonego Krzyża NRF: prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża NRF dr Heinrich Weitz oraz dr Kurt Wämer.

W czasie dwudniowego pobytu w Warszawie goście z NRF przeprowadzą rozmowy z przedstawicielami Zarządu Głównego PCK, dotyczące m. in. łączenia rodzin niemieckich.

Depesze z Węgier

BUDAPESZT (PAP). — Jak podaje prasa węgierska, Biuro Prokuratora Generalnego Węgier opublikowało komunikat głoszący, że śledztwo w sprawie Mihaly Farkasa, b. ministra wojny za czasów Rakosiego oraz jego syna Wladimira Farkasa z Urzędu Bezpieczeństwa, a także grupy osób współzakończonych — zostało zakończone. Wkrótce od będzie się ich proces, który rzucić światła na zbrodnie popełnione przez obu Farkasów.

Delegacja robotników zakładów hutniczych Csepel odbyła w piątek dłuższą rozmowę z premerem Kadarem i ministrem stanu Marosamem. Szczegółów tej rozmowy nie podano.

Popołudniowy dziennik budapeszteński „Esti Hirlap“ zamieścił wywiad z ambasadorem Indii w Moskwie, Menonem, który z polecenia premiera Nehru przy był po raz drugi do Budapesztu. Menon oświadczył, że wierzy w możliwość pokojowego rozwiązania problemu węgierskiego, odpowiadającego zarówno interesom Węgier, jak i Związku Radzieckiego.

W chwili obecnej Budapeszt utrzymuje połączenie lotnicze z ośmioma stolicami europejskimi.

Jak podaje rozgłoszonia budapeszteńska, wydobycie węgla w kopalniach węgierskich znacznie wzrosło po świętach, w ostatni czwartek górnicy wydobyli ogółem 21.600 ton węgla. W piątek pracowano w kopalniach o 1.500 górników więcej niż w czwartek.

ONZ może lepiej wypełniać swą misję WICEMIN. NASZKOWSKI o tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego

WARSZAWA (PAP). — Sześć delegacji polskiej na XI sesję ONZ, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej odpowiedzi na następujące pytania:

PYTANIE: Jak ocenia obywatel minister możliwości ONZ w obecnym okresie?

ODPOWIEDZ: Uważam, że ONZ, która po przyjęciu w roku ubiegłym 16 nowych członków, a ostatnio po przyjęciu Japonii, liczy w swym gronie 80 państw, mogłaby odegrać znaczącą rolę, nie odgrywa dotychczas. Co stoi temu na przeszkodzie? Przede wszystkim brak zrozumienia ze strony niektórych państw

stosoty ONZ i ducha Karty. Organizacja NZ może wykonać swą misję twórczą, koordynującą współpracę międzynarodową jedynie jako organizacja równych i równorzędnych państw, przy wyeliminowaniu wszelkich prób narzucania swej woli przez taką, czy inną grupę krajów.

Idea ta w ciągu ostatnich lat zyskała znacznie na sile, nie może jednak jeszcze powiedzieć, że próby dyktowania zamiast uzgadniania i negocjowania została już całkiem zarzucona. Jakkrawym przykładem tendencji dyskryminacyjnych ze strony niektórych państw zachodnich jest uporczywa obstrukcja prze-

ciw dopuszczeniu prawdziwej reprezentacji wielkich Chin do ONZ.

PYTANIE: Co można powiedzieć o dotychczasowym przebiegu XI sesji?

ODPOWIEDZ: Przebiegiem swym sesja ta odbiega mocno od dotychczasowych. Normalne, stereotypowe — że tak powiem — sprawy sesji niemal nie weszły jeszcze na porządek dzienny. Wpłynęły na to różne dotychczasowe wydarzenia, którymi ONZ zajmowała się w trybie nagłym. Sprawa agresji angielsko-francusko-izraelskiej przeciw Egiptowi była niewątpliwie i wciąż jeszcze pozostaje sprawą wielkiej wagi dla pokoju światowego.

Trzeba podkreślić, że tragiczne wydarzenia węgierskie, które ze zrozumiałych względów absorbowali opinie światowej, były równocześnie często wykorzystywane dla celów dalekich od chęci pomocy narodowi węgierskiemu. Niektóre czynniki w ONZ i poza nią usiłowały rozpalic wokół tej sprawy przeciwności i namietności z wyraźną chęcią nawrotu do zimnej wojny. Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne. Żyjemy w dalszym ciągu nadzieje i dawałmy temu wyraz z trybuny ONZ, że naród węgierski znajduje w sobie dość siły, by sprawnie i samodzielnie rozwiązać swoje stosunki międzynarodowe na bazie suwerenności i równości. Dlatego uważaliśmy, że wysyłanie obserwatorów, czy uchwalenie niektórych rezolucji może tylko utrudnić, a nie ułatwić Węgrom realizację tego dzieła.

Ze spraw, które dotąd nie weszły pod obrady, należy szczególnie wymienić spychaną od lat, a w gruncie rzeczy najważniejszą dla ONZ i dla narodów sprawę rozbrojenia, zakazu broni masowej zagłady i — przynaj-

mniej na początek — zakazu eksperymentów z tą bronią, eksperymentów, które coraz więcej budzą niepokój na świecie.

PYTANIE: Jak można by ocenić pozycję Polski na forum ONZ?

ODPOWIEDZ: Pragnę podkreślić, że rozważna, a równocześnie konsekwentnie pokojowa postawa Polski budzi uznanie coraz większej liczby państw.

Posiadamy szerokie kontakty z państwami o różnych ustrojach. Zmiany zaś w ostatnim okresie w Polsce budzą powszechny szacunek dla narodu polskiego i jego kierownictwa. Budzi również szacunek nasza postawa międzynarodowa, oparta przede wszystkim na ścisłej przyjaźni z państwami socjalistycznymi, przyjaźni równych z równymi, a równocześnie na dążeniu do pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami w oparciu o wzajemne poszanowanie suwerenności i nieingerencję w sprawy wewnętrzne.

Jeśli chodzi o forum ONZ, Polska została wybrana na wiceprezesa Zgromadzenia Ogólnego. W ostatnich dniach Polska wybrana została przynajmniej większością głosów do Rady Gospodarczo-Społecznej.

Jeśli chodzi o forum ONZ, Polska została wybrana na wiceprezesa Zgromadzenia Ogólnego. W ostatnich dniach Polska wybrana została przynajmniej większością głosów do Rady Gospodarczo-Społecznej.

Rekordowa ilość zamówień na słoliki sylwestrowe w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Mieszkańcy Warszawy z całym zapalem przygotowują się już do przywitania Nowego Roku. Tradycyjne zabawy sylwestrowe w stołeczkich kawiarniach i restauracjach mają nie mniejsze powodzenie od modnych w bieł roku bałow w Filharmonii czy Pałacu Kultury.

Do znanych restauracji i kawiarni trudno jest już uzyskać kartę wstępu, a u niektórych lokalach jak „Kameralna“, „Krokodyl“, „Bazyliuszek“ już od tygodnia wszystkie stoliki są zamówione. Kierownicy lokalów twierdzą, że od lat nie było tak wiele ubiegających się o miejsca na Sylwestra.

Żale i nadzieje min. Pineau

PARYŻ (PAP). — Francuski minister spraw zagranicznych Christian Pineau w przemówieniu radiowym wygłoszonym w piątek oświadczył, że integracja europejska jest dziś bardziej konieczna niż kiedykolwiek. Dla Francji jest to problem życia i śmierci, albo co najmniej kwestia niezależności. Zdaniem Pineau ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej potwierdzają konieczność zespolenia państw Europy zachodniej.

Nawiązując do kryzysu bliskowschodniego Pineau powtórzył tezę, że agresja Francji i W. Brytanii na Egipt zapobiegła być może wybuchowi konfliktu na większą skalę. Nie leżało w mocy obu państw — powiedział Pineau — doprowadzenie akcji do końca i tym samym szybkie oddanie do użytku kanału. Pineau ma za złe Organizacji Narodów Zjednoczonych, że więcej uwagi poświęciła sprawie kon-

fliktu na Bliskim Wschodzie niż problemowi Węgier.

Francuski minister spraw zagranicznych poruszając problem Afryki Północnej wskazał na fakt, że Maroko i Tunezja otrzymały w roku 1956 z rąk Francji niepodległość. Tym samym więc — jak sądzi Pineau — nie można oskarżać Francji o kolonializm.

SPORT • SPORT

TENISISCI AUSTRALII POKONALI USA 5:0

Pełny sukces odnieśli tenisisci Australii, nie oddając w finałowym meczu o puchar Davisa ani jednego punktu Amerykanom. Po zwycięstwie w dwu spotkaniach gry pojedynczej i debiu, Hoad i Rosewall wygrali również w piątek oba pozostałe spotkania indywidualne.

Rosewall pokonał Amerykanina na Giammalve 4:6, 6:1, 8:6, 7:5, a Hoad wygrał z Seixasem (USA) 6:2, 7:5, 6:3, ustalając ostateczny wynik spotkania 5:0 dla Australii.

Zdobywając po raz drugi z rzędu puchar Davisa — najcenniejsze trofeum tenisowe świata — Australijczycy potwierdzili swą opinię narodu najlepszych w świecie tenisistów.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJA W KATOWICACH

Na Tonkacie rozpoczął się 28 bm. międzynarodowy turniej hokejowy. Biorą w nim udział II reprezentacja Związku Radzieckiego, Dynamo Pardubice (CSR) i reprezentacja Polski.

Turniej zainaugurowało spotkanie drużyn ZSRR i Polski. Po bardzo zaciekłym, ale niezbyt ciekawym grze, zwyciężyli hokeiści radzieccy 5:3 (1:1, 2:1, 2:1). Goście byli zespołem bardziej zaradnym i wyrobnym. Dysponowali bogatym zasobem umiejętności technicznych i dużą szybkością.

Jedynymi zawodnikami, którzy do równowagi przeciwnikom, byli Chodakowski, Kurek i bramkarz Pabisz.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Groszew — 2, Grebiennikow, Prianzki i Kopylow, dla Polski — Chodakowski i Kurek.

Dziś spotkała się ZSRR II — Dynamo Pardubice, a w niedzielę Polska — Dynamo Pardubice.

ELIMINACYJNE ZAWODY NARCIARZY

W piątek, 28 bm., na zawodach narciarskich w Zakopanem

rozegrano drugą eliminację w slalomie specjalnym mężczyzn i kobiet.

Pierwsze startowały kobiety. Prowadzenie obejmuje Kubic-Gogolska. W II przejeździe Grocholska, Zientala i Daniel wylatują z trasy. Mijają przy tym bramki i zostają zdyskwalifikowane. W tej sytuacji zwycięstwo bez trudu odnosi Kubic-Gogolska.

Wśród mężczyzn piękna walka stacjają już w I serii Czarniak, Ciaptak i Korzeniowski. Kapitałny przejazd wychodzi, zwłaszcza Ciaptakowi. W drugiej kolejce Czarniak stawia wszystko na jedną kartę i brawurowo przejeżdża bramki, plasując się w sumie obu przejazdów na pierwszym miejscu, o 0,3 sek. przed starszym mistrzem Ciaptakiem. Na uwagę zasługują świetny wynik Korzeniowskiego, który wraz z trzecim miejscem zdobył ostrogi reprezentacyjne.

Wyniki: kobiety: 1) Kubic-Gogolska (CWKS) — 1.40,3, 2) Bies (CWKS) — 2.00,7, 3) Herczak (AZS) — 2.05,8, 4) Blauth (CWKS) — 2.08,3, 5) Jabłońska (Sparta) — 2.08,9; mężczyźni: 1) Czarniak (Start) — 1.22,8, 2) Ciaptak (CWKS) — 1.23,1, 3) Korzeniowski (AZS) — 1.26,2, 4) J. Marusarz (CWKS) — 1.28,5, 5) Pękala (Kolejarz) — 1.28,9.

MECZ MIĘDZY SZACHISTAMI POLSKI I BIAŁORUSI

30 grudnia odbędzie się w Mińsku spotkanie między szachistami Polski i Białorusi. W związku z tym do Mińska przybyła w dniu 28 bm. drużyna szachistów polskich. W skład ekipy polskiej wchodzi Sliwa, Pleter, Hoju, Artamowski, Tarnowski i inni.

Z szachistami polskimi zmierzą się najlepsi szachści Białoruskiej SRR — Bolesławski, Sokołowski, Sajgin, Szagalowicz, Rojzman i inni.

Mecz odbędzie się w 2 turach.

Aby uchronić je przed zapomnieniem... Najlepsze kreacje aktorskie utrwalone na taśmie filmowej

Ostatnio zapadła decyzja o powstaniu Filmowego Archiwum Teatralnego przy Państwowym Instytucie Sztuki. Zorganizowaniem archiwum zajmie się pracownia Teatru Współczesnego i PIS przy współpracy Wytwórni Filmów Dokumentalnych.

Sztuka teatralna — w przeciwieństwie do innych sztuk — jest nietrwała. Aby uchronić od zapomnienia twórczość naszych najlepszych aktorów i inscenizacji naszych najwybitniejszych reżyserów — konieczne jest prowadzenie systematycznej dokumentacji teatralnej. Podstawowym środkiem tej dokumentacji jest taśma filmowa, która najlepiej potrafi uchwycić i oddać wszystkie walory sztuki scenicznego. W dziedzinie tej zrealizowano dotychczas niewiele. Jedynym kontrowersyjnym filmem ukazującym kreacje aktorskie L. Solskiego p. „Geniusz sceny” zaginęły już po wywołaniu, a ze zniszczonej kopii uratowano tylko niektóre fragmenty. Ostatnio nakręcono kilka filmów dokumentalnych, poświęconych teatrowi, a wśród nich filmy o twórczości A. Zelwerowicza i J. Leszczyńskiego.

Prace zdjęciowe przy filmowaniu spektakli teatral-

nych, do których przystąpiła niedawno ekipa naszych filmowców i teatrologów, prowadzone są zarówno pod kątem potrzeb nauki i historii teatru, jak też dydaktyki — w szkołach teatralnych. Klasyfikacja jest przy tym naciska na jak najpełniejsze ukazanie kreacji aktorskich lub też na uwypuklenie strony inscenizacyjnej widowiska.

W zrealizowanej już pierwszej serii krótkich, jednoaktowych filmów, utrwalono fragmenty przedstawiń „Dom kobiet” w Warszawskim Teatrze Kameralnym, „Święto Winkeldrida” w Łódzkiej Teatrze Nowym, „Lorenzaccio” i „Horsztyński” w Teatrze Polskim w Warszawie oraz „Dobry człowiek z Sezuana” w Teatrze Wojaka Polskiego w Warszawie.

W roku przyszłym prace zdjęciowe będą kontynuowane. Projektowane jest sfilmowanie fragmentów „Krajoznawców i górali” — jedynego dziś inscenizacji L. Schillera, „Meja i żony”, „Kordiana” i „Dziadów”. Filmowane będą oczywiście także najcenniejsze przedstawienia z bieżącego repertuaru w roku 1957.

Poważną przeszkodą w pełnej realizacji ambitnych planów, jakie nakreślił sobie nasz teatrolog, jest brak dostatecznych środków finansowych. Przyznane np. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki sumy na rok 1957 wystarczą zaledwie na wykonanie połowy zamierzonych prac.

Gwiazdka w Londynie

(Telefonom od naszego korespondenta)

Londyn, 22 grudnia
Ten tydzień spędzają Anglicy zupełnie inaczej niż zwykle. Wszędzie panuje szal zakupów! Wprawdzie wielu rodzinom trudno jest związać koniec z końcem, zwłaszcza teraz, gdy ceny rosną nieomal z dnia na dzień, ale nawet najbiedniejsi zaoszczędzili sobie trochę pieniędzy na świąteczną kolekcję i podarunki dla najbliższych i przyjaciół. Sklepy są przepelnione towarami. Na eleganckich ulicach Regent Street i Oxford Street wielkie magazyny przyciągają tłumy ludzi bogatymi, wspaniałymi i urządzonymi wystawami. Patrzących i podziwiających jest niemal tyle samo co kupujących.

Do tej świątecznej obfitości niemają przyczynili się kraje socjalistyczne, które w ostatnim okresie szczególnie dużo towarów dostarczyły Wielkiej Brytanii. Widziałem prześliczne wyroby szklane i kryształowe z Czechosłowacji, cudne, połyskliwe jedwabie z Chin, no i oczywiście nieraz już kosztowałem wybornej wódki z Polski. Wódka ta, z dodatkiem soku jeżynowego, stała się w Anglii bardzo popularnym napojem. Nazywa się ją „Krwawa Maria”. Maria, była to katalicka królowa Anglii, córka Henryka VIII, która wślawiła się w historię wy-

mordowaniem tysięcy protestantów. Ale dlaczego imię jej jest związane z polską wódką, napojem raczej pokojowym i wesoło usposabiającym — tego wam drodzy czytelnicy, nie potrafię wytłumaczyć!

Wielkim powodzeniem cieszy się też sztuczna biżuteria z Czechosłowacji. Artykułów żywnościowych jest również bardzo dużo. Gospodynie angielskie biegają z koszykami po mieście albo pchają przed sobą ręczne wózki i wracają do domu z mnóstwem paczek. Najwięcej kupuje się owoców, jarzyn i mięsa. Wszystko to jest ładnie opakowane w kolorowy plastik.

Wystawiając po raz pierwszy na swoje scenie sztukę Szekspira, Teatr Nowy zdał ten trudny egzamin. I nie było jak.

„Miarka za miarkę”, na Zachodzie jedna z najczęściej granych sztuk wielkiego dramaturga, stawia arcytrudne zadanie. Wyczytałem u pewnego szekspirologa, że „Miarka za miarkę” była w założeniu kasowym dyrektora teatru londyńskiego Williama Szekspira planowana jako komedia, za którą też w programach teatralnych uchodziła. A jest to przecież jednocześnie i przede wszystkim wielka tragedia. Kasowe potrzeby dyrektora teatru nie przeszkodziły geniuszowi w rysowaniu tragedii wielu czasów, a wśród nich i wczorajszego okresu naszych dni i tragedii ludzi, wobec których przemocny tyranów słusze — wbrew nakazom życia — normy etyczne i ustawodawcze, w porządku i zbrodni czy sposób przez nosicieli tejsze władzy lamanych, deptanych. Więc tragedii wynikającej z podwójnej miarki: jednej dla rządzących a drugiej dla rządzonego, choć ten, u Szekspira, zdaje sobie sprawę z własnej niekierowności...

Kiedy tragedia osiąga szczyt, staje się ona jednak czymś w rodzaju komedii — z najbardziej prawdziwym happy-endem dla wszystkich. Taka konstrukcja nie przeszkadza jednak efektywności teatralnej dzieła, uchodzącego za jedno z najlepszych w twórczości Szekspira.

Inszenizacja łódzka wykryła z tekstu momenty mogące zasłonić głowa, jak mi się zdaje, myśl dzieła i inscenizatora: pokazanie jak najwyraźniej psychologii powstania dwóch miarek — dla rządzącego i dla rządzonego. Z detali akceptował inscenizator tylko takie, które przyczyniły się do uwydatnienia głów

Czy sprawdzicie już listę wyborczą?

Wkroczyliśmy w drugą fazę przygotowań do wyborów. W atmosferze dużego zainteresowania społecznego, przy szerokiej agitacji i walce o to, by wśród reprezentantów społeczeństwa łódzkiego znaleźli się ludzie godni mandatu poselskiego, wytypowaliśmy kandydatów. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zakończyła swoją ciężką, odpo-

wiedzialną pracę i... nadeszły święta. Na trzy, cztery dni obniżyły one nieco temperaturę przedwyborczą. Ludzie zajęci przygotowaniami świątecznymi a potem świątecznym, zasłużonym wypoczynkiem, mieli czas, by w spokoju przemyśleć to, co już zrobiono dla przygotowań do wyborów.

I chociaż ten czy ów z

załem komentował fakt niewpisania na listę kandydata jego środowiska, komentarze te były utrzymane w spokojniejszym tonie, niż pod czas gorących dni poprzedzających skompletowanie listy. Trzeba było przecież uwzględnić, że z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, jakimi rozporządzamy dla Łodzi, z konieczności pewne osoby musiały z listy odpść.

macji, jakie uzyskaliśmy w Łódzkim Komitecie Frontu Narodowego, wynika, że tylko nieznaczna ilość wyborców odwiedziła Obwodowe Komisje Wyborcze. W swoim więc, dobra pojętym interesie każdy powinien odwiedzić Obwodową Komisję jak najszybciej.

Są też i inne sygnały informujące, iż w niektórych Obwodowych Komisjach ich członkowie nie przestrzegają godzin dyżurności. Np. w Obwodowej Komisji Wyborczej DKN — Polesie przy ul. Andrzeja Struga 26 było wczoraj pusto i ciemno, choć zegar wskazywał dopiero godzinę 17. Stojąc pod zamkniętą bramą, wysłuchaliśmy cierpkich uwag dwóch kobiet, które odwracając się od zajęć domowych, przyszyły sprawdzić listę.

Niewiele też dowiedzieliśmy się od portiera lokalu Komitetu Frontu Narodowego — Polesie, gdzie również nie było żywej duszy. Co gorzej, do Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego doszły podobne sygnały i z innych dzielnic Łodzi. Świadczy to, iż członkowie wybranych komisji nie dość skrupulatnie przestrzegają godzin swej odpowiedzialnej pracy, nie zdając sobie widać sprawy z jej olbrzymiego znaczenia.

Nie wątpimy, że mankamenty te nie będą miały więcej miejsca, tym bardziej teraz, kiedy za parę już dni przystępujemy do pracy poprzedzającej bezpośrednio wybory.

K. WYRZ.

Wyjazdy na kurację do uzdrowisk zagranicznych Rozszerzenie bezdewizowej wymiany pacjentów

W bież. roku po raz pierwszy uzdrowiska polskie zorganizowały bezdewizową wymianę kuracjuszy z uzdrowiskami Związku Radzieckiego i NRD.

W miesiącach objętych umową — od lipca do października na kurację do zdrojowisk zagranicznych wyjechało z Polski ponad 500 osób. Kuracjusze, którzy udali się do Związku Radzieckiego przebywali w pięknych miejscowościach klimatycznych — m. in. w Jalcie, Soczi i Essentuki. Liczna grupa wyjechała do znanych uzdrowisk czechosłowackich — Karłowich Varów, Mariánskich Ła-

źni i innych. Zainteresowaniem kuracjuszy cieszyły się również liczne uzdrowiska w NRD, dokąd wyjechało 200 osób.

W tym samym czasie, gdy nasi kuracjusze przebywali w zagranicznych miejscowościach klimatycznych, nasze uzdrowiska, m. in. Krynica, Polanica i Busko gościły taką samą liczbę pacjentów z zagranicy.

Przewiduje się, że zapoczątkowana w tym roku forma wymiany bezdewizowej ze Związkiem Radzieckim i NRD w roku przyszłym zostanie rozszerzona również na pozostałe kraje demokracji ludowej.

Równocześnie jednak należałoby się zastanowić nad nowym systemem rozdziału skiterowań do uzdrowisk zagranicznych. Wydaje się bowiem, iż rozdział miejsc przeznaczonych dla zwyczajnych zawodowych, przeprowadzony w tym roku za pośrednictwem ORZZ nie był sprawiedliwy.

Do „Jałty” — pięknego uzdrowiska nad Morzem Czarnym wyjechało w lipcu 13 osób, w tym tylko trzech pracowników fizycznych. W tym samym miesiącu, tj. w lipcu, do równie atrakcyjnego uzdrowiska — Mariánskich Łaźni, wyjechało 20 osób, w tym tylko 5 pracowników fizycznych.

Wobec tych faktów rodzi się pytanie, czy dotychczasowy system rozdziału skierowań był dyktowany wyłącznie potrzebami ludzi ubiegających się o wyjazd na leczenie.

Nadszedł w końcu czas na sprawdzanie list wyborców.

Nie jest to tylko czysto mechaniczna czynność. Sprawdzanie list wyborców — to przede wszystkim doniesły akt polityczny zabezpieczający prawo głosu dla każdego uprawnionego do głosowania. W obecnym okresie ożywienia politycznego społeczeństwa i walki o naprawę naszego życia, o to, aby przyszedł Sejm mógł skutecznie realizować postulaty narodu, każdy głos obywatelski jest szczególnie ważny. Stąd też i szczególne znaczenie obecnych wyborów, stąd ważność dokładnego i jak najszerszego sprawdzenia przez każdego wyborcę, czy jego nazwisko prawidłowo zostało wpisane na listę.

Dlatego jest tak potrzebne i tak ważne, aby każdy z nas osobiście, lub przez kogoś z domowników, sprawdził w swojej Obwodowej Komisji Wyborczej, czy nie pominięto go w spisie uprawnionych do głosowania. Tymczasem jak dotąd, sprawdzanie to przebiega jeszcze w bardzo ślimaczym tempie.

Z dotychczasowych infor-

Amerykańska wystawa i łódzkie kłopoty

Warto napisać kilka słów o kontaktach międzynarodowych członków łódzkiego oddziału Polskiego Tow. Fotograficznego, tym bardziej, że przygotowują oni nie lada niespodziankę. Dwóch członków naszego oddziału, Jerzy Kosiński i Jerzy Neugebauer, wysłało już kilkakrotnie swoje prace za granicę i w drodze wymiany otrzymywali stamtąd zdjęcia od swych partnerów. W ten

sposób zostali oni członkami... Królewskiego Towarzystwa Fotograficznego w Anglii.

Poprzez tę właśnie organizację i korespondencję łódzianie nawiązali ostatnio kontakty z Amerykańskim Towarzystwem Fotograficznym w Nowym Jorku, z którym „dogadali” się co do wymiany wystaw: w połowie stycznia 1957 r. fotografie członków łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego powędrują do Nowego Jorku, Amerykanie zaś przysyłać do Łodzi swoje zdjęcia, które zostaną pokazane na wystawie w naszym mieście. Byłaby to pierwsza tego rodzaju wymiana i dobrze, że organizuje ją lokalny oddział fotografów, a nie Warszawa, gdyż wówczas byłoby bardzo wątpliwe czy amerykańska wystawa dotarłaby do Łodzi...

Tak więc, prawdopodobnie z początkiem marca, będziemy mieli w Łodzi wystawę amerykańskiej fotografii, o ile będzie ją gdzie wystawił! Jak nas bowiem informuje PTF, nie dysponuje ono obecnie żadnym lokalnym, nie tylko wystawowym. Członkowie towarzystwa nie mają się gdzie zbierać, brak nawet lokalu na laboratorium czy pracownię, tak niezbędną dla tego rodzaju organizacji. Marzeniem zaś członków PTF jest duży i jasny lokal, w którym byłaby eksponowana stała wystawa prac co pewien czas zmienianych — po prostu ośrodek propagandy fotografii. I przy nim pracownia.

Nie tylko ze względu na zbliżającą się wystawę amerykańskiej fotografii trzeba by łódzkiemu PTF pomóc. Zastępuje bowiem na poparciu całej działalności tej — przypominamy — kulturalnej placówki. Świetnie zamknęliśmy ostatnio wiele, do Rady Narodowej m. Łodzi i jej Wydziału Kultury fotografowie kołaczą o pomoc od dawna. I chyba mają prawo oczekiwać, że pomoc tę otrzymają. (slb.)

Na półkach księgarń

FILIPOWICZ KORNEŁ. Kraj obraz niewzruszony. Wyd. 3 zmienione, Ilustr. M. Jaremy, T. Kantora, A. Marczyńskiego, J. Sterna. W-wa 1956. Cz. cm 19x12, s. 242. 2 nb.; tabl. 4 zł, 7,20.

Gdy książka ta ukazała się w r. 1947, zdobyła sobie wielu czytelników, natomiast nie wzbudziła wielkiego zainteresowania krytyki. Dziś, po dziesięciu latach, wiemy z pewnością, że jest to trwała i jedna z najlepszych pozycji literackich o tematyce okupacyjnej. W tym zbiorze opowiadań, napisanych prostym, pozornie chłodnym, lecz bardzo obrazowym sposobem, dał pisarz cały bogaty „krajobraz okupacji”, od wczesnych kontaktów między Niemcami a Polakami w przymusowo zarządzanych zakładach pracy aż do ostatnich dni w obozach koncentracyjnych. Każde opowiadanie jest odrębną całością, o silnie dramatycznej konstrukcji, większość ich jednak związana jest przez występowanie tej samej postaci Jana Boreckiego, dzięki czemu zbiorowi ostatecznie została wielka wartość. Niektóre opowiadania (np. „Krajobraz, który przetrwał śmierć”) należą do szczytowych osiągnięć naszej powojennej noweli.

nej myśli. Jest to więc przedstawienie bez zbędnych ornamentów, tak często spotykanych w innych przedstawieniach szekspirowskich.

Scenograf (Iwona Zaborowska) świetnie pojął myśl inscenizatora, etwarując, szkolwiek nowoczesną, to jednak prawdziwą scenę szekspirową — o dwóch płaszczyznach, przy czym pochylnia, dzieląca wysokość sceny jakoby na pół, (tym razem nie tak, jak w inscenizacji bajki czeskiej w tymże teatrze) nie

powiedzieć — osobę zrehabilitowaną, tak zadowoloną „jakby nigdy nie”. Chodzi oczywiście o drobiaz, ale drobiaz narastający do rzeczy o pewnej wadze, ponieważ dzieje się w bezbłędnym, jak się mówi, przedstawieniu. Tej wagi nabiera jeszcze inny drobiaz:

Do wielkiego egzaminu, którym jest sztuka szekspirowska, należy oprócz umiejętności mówienia trudnych tekstów, również umiejętność poruszania się w kostiumach. Otóż żaden z aktorów Teatru Nowego nie robi w tym spektaklu wrażenia „przebrańca”, jak to się często zdarza w sztukach kostiumowych. Takie wrażenie wywołują tylko dwaj halabardziści z kompanerii...

I znów tylko dla przykładu: Seweryn Butrym gra w swój akustyczny sposób dobrego księcia, który, niby Harun al Raszyd, porusza się wśród ludu, poznając zło władzy, mianowanej przez siebie na czas swojej upozorowanej nieobecności. Timbre głosu i intonacja tekstu są świetnie dostrójone do funkcji postaci.

Po długim czasie widziałem znów Hannę Bedryńską (Izabella) na scenie. Trudno lepiej obsadzić tę rolę.

Klaudjo (Jerzy Kozakiewicz) nie celebrował Szekspira, ale stara się być człowiekiem, co mu się też udaje. Nie są natomiast ludźmi, lecz typani — komiczne postacie sztuki, czym chce wyrazić swój szczerzy podryw dla Krystyny Feldman (raifurka), Zygmunta Zanła (jej sluga), dla Tadeusza Minca (Lucio), Edwarda Wichury (Krećiol), Gustawa Lutkiewicza (Pianka). Nie są ludźmi, lecz typani, to znaczy prawdziwie szekspirowskimi. Przy owej rewii rozpusty, cwaniactwa i gbuśoty, o którą w „Miarka za miarkę” również chodzi, Szekspir posługiwał się karykaturą, więc wesołą typologią, a karykatury udają się aktorom Teatru Nowego z znakomicie (choć wśród nich Edward Wichura może nieco przesadzać, dając karykaturę karykatury).

Kazimierz Dejmek otrzymał niedawno którąś tam z kolei nagrodę teatralną. Za „Miarka za miarkę” otrzymał nagrodę publiczności chyba cały zespół Teatru Nowego.

LEOPOLD BECK

„Miarka za miarkę” w Teatrze Nowym

przeszkadza aktorom, lecz przeciwnie pomaga im w nadaniu swoim ruchom dworskiej wynalności. Dół sceny i presencium są domena właściwej akcji. Rubaszne postacie, rozpustnik, rajtura, głupkowiasty poliejant mają tu wolną przestrzeń dla swoich barców gestykulacyjnych.

Pierwsze przedstawienie sztuki szekspirowskiej w Teatrze Nowym jest nie tylko świetną „robotą” inscenizacyjną, reżyserską i scenograficzną, ale i aktorską.

Dla przykładu tylko: w tragicznej roli namiestnika Wojciech Piłarski, nie mając przecież żadnych wzorów, uchwycił przeoryjnie sens postaci. Swoją trudną rolę mówi on z wewnętrzny i szlachetnie umiarkowanym zewnętrznym przejęciem. Nie przekonuje mnie jednak metamorfoza tej postaci w ostatniej scenie, kiedy to po wyroku Księcia, ten ponury i rozdarty grzesznik przeobraża się w nagłym uśmiechu w — jakby to

Zewsząd po trochu

Na święta musi być konieczna ryba. I to karp królewski. Ostatecznie może go zastąpić... szczupak, sandacz, a nawet... świnka. Mieszkańcy Krynicy, Nowego Sącza, Piwnicznej i innych miejscowości górskich zaopatrują się właśnie w te ostatnie rybkę. I nie tylko „zamieszkuje” tamtejsze wody. Inaczej mówiąc ryba samowystarczalność...

W Gdańsku powstała „Swatka”. Nazwa w cudzo-słowie, bo trudno nazwać „swatką” przedsiębiorstwo, które oprócz formalności związanych z załatwianiem załatwia ma również sprawy urodzinowe itp.

Organizatorzy tej pożytecznej placówki noszą się z zamiarem uruchomienia w kilku większych miastach Wybrzeża „kącików spotkań ludzi samotnych”, w których będzie można znaleźć miłą, towarzyską i kulturalną rozrywkę. A kto wie czy nie doznaczą towarzysza lub towarzyszkę...

Poznański Gastronom nie zapomniał o ludziach samotnych i w jednej ze swych restauracji urządził dla nich tradycyjną wieczernią wigilijną. Nie obeszło się bez odpowiednich dań, zbiorowego śpiewania kołęd, a nawet drobnych upominków ułożonych pod choinką.

SYLWESTER bez remanentów

Sylwester w tym roku wypada w poniedziałek a więc przedzielił dwa święta. Wczoraj ten jest dla prawie wszystkich dniem zabaw i wesołości, wśród najbliższych i znajomych, natomiast do niedawna był postrachem dla pracowników handlu. Wtedy to właśnie, po zamknięciu sklepów, sporządzano remanenty, które trwały kilkanaście godzin i przeciągały się do wieczora w dniu 1 stycznia, a więc w Nowy Rok.

Pracownicy handlu nie mieli więc możliwości miłego spędzenia czasu w noc sylwestrową oraz pracowali w dniu 1 stycznia, który jest świętem.

Do niedawna istniało rozporządzenie robienia remanentów w dniu 31 grudnia przez 15 proc. sklepów należących do danych dyrekcji. Obecnie przepis ten został zmieniony. W handlu spożywczym prace związane ze zwinowaniem i sporządzeniem w ciągu listopada i grudnia, zaś w branży handlu przemysłowego w ciągu października, listopada i grudnia.

Tak więc w dniu sylwestrowym mogą wyjątkowo sporządzać remanenty tylko te sklepy, które wedle planu

miały tę czynność spełniać akurat w tym dniu. Od dyrekcji czy zarządu przedsiębiorstwa, któremu sklepy po dlegają, zależy, by tego rodzaju wypadków uniknąć. Wiadomo jest jedynie, że remanenty w sklepach muszą być zakończone do Nowego Roku.

Ponieważ termin ich wykonania był dość długi, nikt nie potrzebuje się obawiać,

by w noc sylwestrową musiał ślezc nad cyframi i liczyć pudełeczka lub butelki na półkach sklepowych.

Z rozporządzeń tych wynika, że w dniu 31 grudnia, a więc w poniedziałek, tylko bardzo nieliczne sklepy (pojedyncze wyjątki) będą zamknięte z powodu spisów remanentowych.

(Sk.)

Reflektorem PO ŁODZI

„ARTYSTYCZNY” REMONT

Restauracja „Savoy” jest w tej chwili nieczynna. Remont. O remoncie tym świadczą m. in. „artystycznie” pomalowane szyby, na których w ubiegłą niedzielę (16 bm.) można było podziwiać śmiałe — w pełnym tego słowa znaczeniu — rysunki graniczące z pornografią.

Widać na brak „zdolności malarskich” robotnicy wykonujący remont w „Savoy” narzekać nie mogą. Lepiej je dnak by było, aby te „zdolności” nie ujawniały się na szybach, bądź co bądź reprezentacyjnego gmachu Łodzi, w którym mieści się hotel.

(Kr.)

O WYNIKU POWIADOMIENIA

31 sierpnia ob. Cz. Ajdamiak wysłał telegraficznie z 8 urzędu 100 zł dla brata w Giżycku. Na drugi dzień zawiadomiono ją, że pieniądze nie zostały doręczone z powo-

du niedokładnego adresu (listy i telegramy kierowane na ten adres jednak zawsze dochodziły). Po tygodniu przysłał dalsze niespodzianki. Okazało się, że w drodze powrotnej pieniądze zaginęły bez wieści. 4 października ob. Ajdamiak złożyła zażalenie na pocztę główną. Nie pomogło. Zgłosiła się więc do redakcji. 25 października wysłaliśmy pismo do Wojewódzkiego Zarządu Łączności.

I tak jak i ob. Ajdamiak uzbiliśmy się w cierpliwość i czekaliśmy wiele tygodni, więcej niż przewiduje odpowiednia ustawa (którą zapewne znają pp. pocztowcy). Wreszcie 9. XII. przysłała odpowiedź: „W związku... powiadamy, iż dotyczące akta zostały przesłane do WZŁ w Olsztynie celem przeprowadzenia dochodzeń oraz ukarania winnych. O wyniku powiadomimy”.

Powiadomimy, ale kiedy? Czy znowu za cztery miesiące?

(2875-K)

Uwaga słuchacze WUML i PWSE

Kierownictwo WUML i PWSE zawiadamia słuchaczy, że od 2. I. 1957 r. zostają wznowione zajęcia na obydwu uczelniach w Ośrodku Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1.

II rok WUML dn. 2. I. 1957 r. o godz. 15.
I rok WUML dn. 3. I. 1957 r. o godz. 15.
I rok PWSE dn. 4. I. 1957 r. o godz. 15.



W sprawie zatrudnienia matek

Chciałbym wypowiedzieć się na temat jaki swego czasu był poruszany w debacie sejmowej oraz na łamach prasy.

Chodził mi zasadniczo o zatrudnienie matek posiadających kilkoro dzieci, i chciałbym przytoczyć kilka swych uwag co daje dobrego i co daje złego dla rodziny, państwa, zatrudnianie takich kobiet.

1) Kobieta mająca już dwoje dzieci nie jest w stanie dać z siebie ani dla domu, ani dla pracy tego co powinna. Dom jest zaniedbany, kobieta przemęczona spieszy do domu, ażeby ugotować coś do zjedzenia. Rano zrywa się, spieszy z dziećmi do żłobka i przedszkola. Dzieci jeszcze by smacznie spały, a tak ciągnęte są do tramwaju: przeciągi, zimno, przepalenie, co daje w końcu choroby. Wówczas matka bierze zwolnienie. Kobieta mająca małe dzieci nie jest zbyt wydajną pracownicą, gdyż instynkt matczyński nie daje jej spokoju, czy dziecku jej nie dzieje się krzywda.

O ile chcemy mieć zdrowe i dobre dzieci to pierwsze lata życia powinny spędzić pod opieką matki, gdyż nikt nie jest tak czułym, troskliwym i wyrozumiałym wychowawcą jak jest matka.

2) Utrzymanie jednego

dziecka w żłobku czy przed szkołą kosztuje państwo ca. od 1.300—1.500 zł miesięcznie, to znaczy żywność, opał, światło, personel itp. — i to właśnie przynosi szkoda państwu. O ile np. daliśmyby takiemu ojcu dodatkowy rodzinny w sumie: na żonę 150 zł, i dziecko — 100 zł, II dziecko — 200 zł, a co następuje dziecko to 200 zł, wydatek państwa wynosiłby od 30 do 40 proc. tego, co wydaje się na żłobki i przed szkoła. Dom byłby nie zaniedbany oraz można by uniknąć zwolnień lekarskich itp. A miejsce tych matek zajęłoby mężczyźni czy to ojcowie czy młodzież dorastająca, która potrzebuje usamodzielnienia, z którą to nieraz jest tyle kłopotu.

Kobiety, które posiadają jedno dziecko, czy mają matki lub dzieci odchowane w wieku szkolnym lub bezdziejnie chętnie nie widziane są w zakładach pracy.

W tych kilku zdaniach jest częściowo naszkicowany problem, którym winny się zainteresować jak najszybciej odpowiednie władze.

Apeluję o szybkie uzdrowienie tego odcinka, a jestem pewien, że przyniesie to poważny pożytek, a my ojcowie przyjąłbyśmy to z niemięjszym zadowoleniem jak matki i nasze dzieci.

ANTONI KONARZEWSKI
Łódź

Żle z zaopatrzeniem rzemiosła

Dużo piszecie o lepszym zaopatrzeniu rzemiosła w artykuły przemysłowe. My jesteśmy rzemieślnikami na terenie dzielnicy Ruda, tu też mamy sklep żelazny MHD, w którym niewiele jest i drogi sklep żelazny „Samopo-

moc Chłopska”. W tym sklepie nieraz coś jest, lecz nie dla nas, gdyż kierownik sklepu mówi, że ma zarządzenie swoich władz i nie może zaopatrywać rzemieślników, lecz tylko okolicznych chłopów. I tak nie możemy ku-

pić piłek do żelaza więcej niż dwie sztuki. Dla chłopów dwie sztuki mogą wystarczyć, lecz dla rzemieślnika dwie sztuki to jest po prostu nic.

Kiedy to oznajmiłem kierownikowi sklepu to w ogóle mi nie sprzedał nic, a książki zażaleń nie chciał dać i w ogóle wyprosił mnie ze sklepu. W ostatnich dniach nadeszło do tegoż sklepu żelazo kątowne, chciałem sobie kupić dwa pręty. Do niedawna można było kupić, lecz obecnie kierownik sklepu oznajmił, że o tym decyduje kierownik oddziału rolnictwa DRN. Poszedłem tam, lecz kierownik widocznie był już poinformowany o tym te

Korzystna koniunktura

Panie Redaktorze! Węgiel jest fundamentem gospodarki naszej. Tak jest niezaprzeczalnie.

Obecnie na rynkach europejskich panuje bardzo dotkliwy brak węgla. Amerykański węgiel, jak twierdzą we Francji, kalkuluje się dwa razy drożej.

Otóż wydarzyła się dla naszego węgla nadzwyczajna koniunktura, która nie potrwa długo. Jeżeli chcemy poprawić nasz stan budżetu państwowego nadarzyła się nadzwyczajna okazja, wykorzystajmy ją jak najprędzej. Popisać się mogą w pierwszym rzędzie górnicy. Im więcej w tym okresie wydobyją węgla ponad normę, tym więcej zdobędziemy dolarów lub urządzeń dla modernizacji zaniedbanych kopalni, co ułatwi górnikom pracę w bliskiej przyszłości.

Dla każdej kopalni, która w tym okresie wydobydzie węgla ponad normę, należałoby wyznaczyć za czas trwania koniunktury specjalną — mieszającą się w ramach kalkulacji — dodatkową premię,

lefonicznie, gdyż jeszcze nim powiedziałem o co mi chodzi kategorycznie oznajmił, że to war ma tylko dla rolników, a dla nas jest MHD.

Pytam dlaczego, kiedy niedawno był inny kierownik sklepu każdy mógł kupić co potrzebował? Dlaczego nie ma tych artykułów w sklepach MHD? Czy nadal musimy zaopatrywać się u złodziei? Proszę na to pytanie odpowiedzieć lub wpłynąć na dyrekcję „Samopomoc Chłopska”, aby w tej sprawie się wypowiedziała.

W Rzgowie jest taki sam sklep i nikt nie pytają czy jest rolnikiem i każdy artykuł sprzedają w dowolnej ilości, gdyż rolnicy kupują w sklepach MHD bez żadnych ograniczeń. Prosimy, aby sklep artykułów żelaznych na ul. Pabianickiej był lepiej zaopatrzony, piłek nie ma od trzech lat, a żelaza w ogóle.

BIERNACKI MARIAN,
TOKARCZYK TADEUSZ,
Łódź

czym poprawimy budżety poszczególnych górników, budżet państwa i dobrobyt kraju.

Zastanówmy się na chwilę i przystąpmy do doniosłego czynu.

Szkoda każdego straconego dnia.

J. SOKOŃSKI, Łódź.

N. B. Zabrałem głos w sprawie, która prawdopodobnie już była rozważana i zdecydowana jak najlepiej przez nasze czynniki miarodajne i wywody moje, być może, wydawać się będą naiwne.

Ale może pomimo wszystkiego jeszcze kogoś pobudzą i natchną lepszymi myślami.

OD REDAKCJI: Sprawa przez Pana poruszona jest przedmiotem nieustannej troski odpowiednich władz. Szereg ostatnich zarządzeń idzie w kierunku stworzenia jak najlepszych bodźców celem podniesienia wydajności produkcji w górnictwie. Przewiduje się np., że część dewiz uzyskanych z ponadplanowego wydobycia węgla oddana zostanie do dyspozycji górnikom na ich cele.

Stara miłość nie rdzewieje Po rozwodzie... znów na ślubnym kobiercu

W ciągu świąt zwykle nasilenie ślubów jest większe niż w ciągu normalnych tygodni. W tym roku nasze łódzkie urzędy stanu cywilnego zaobserwowały to również, gdyż udzielono ślubów blisko 550 parom.

W Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź Polesie kierownik Mater informuje nas, że w tutejszym urzędzie udzielono w tygodniu świątecznym 150 ślubów. Dużo jest też zgłoszeń na ostatni dzień bieżącego roku, który jak wiadomo kończy się wesołym Sylwestrem. Jeszcze więcej, bo blisko 180 ślubów, udzielono w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Śródmieście.

Zupełnie niecodzienny był ślub, który zawarła 40-letnia łódzianka ze... swym byłym mężem, mieszkającym obecnie na Złotym Wybrzeżu w Afryce. Podczas okupacji mającej się panować na granicy. Po jakimś czasie rozwiódł się z pozostawioną w Łodzi żoną. Ostatnio nawiązał z nią kontakt listowny i oboje postanowili powtórnie się pobrać. Pana młodego zastępował na ceremonii zaślubin pełnomocnik, adwokat warszawski. No cóż... stara miłość nie rdzewieje.

Ciekawe były również dwa śluby młodych łódzianek z dwoma młodymi Węgrami, poznanymi na festiwalu warszawskim. Jeden z Węgrów przybył na swój ślub do Ło-

Nie wolno jeździć na łyżwach po chodnikach i jezdniach

Jesteśmy wielkimi zwolennikami sportu łyżwiarskiego, zarówno jazdy szybkiej, jak i figurowej. Jeżeli jednak łyżwiarze uprawiają wycieczny na chodnikach i jezdniach musimy zdecydowanie zdecydować się przeciwko takim formom uprawiania sportu.

Po ostatnich opadach śnieżnych i ślizgawicy na ulicach i chodnikach łódzkich zaroiło się od młodocianych łyżwiarzy obojga płci. Młodzież pedzi na łyżwach wśród przechodniów po chodnikach, urządkowała gonitwy po jezdniach, czepia się pojazdów mechanicznych. Stąd nieszczęśliwe wypadki. Nie można również dopuścić, by z tego powodu cierpieli przechodnie, którym zaferowani łyżwiarze podjeżdżają pod nogi i kaleczą łyżwami.

Dlatego też począwszy od dnia dzisiejszego funkcjonariusze Komendy Ruchu MO będą spisywali protokoły karne rodzicom, którzy pozostawiają bez opieki dzieci na ulicach i pozwalają im jeździć na łyżwach po chodnikach i jezdniach.

(S)

Głos starego fachowca

W związku z wyborami rady robotniczej „Niciarki”, chciałbym jako stary fachowiec branży włókienniczej podzielić się moimi uwagami z pracownikami tej branży. Wie my, że każda fabryka włókien nieza łódzka była budowana z myślą o produkcji jakiegoś specjalnego artykułu i w tym względzie dochodziła do doskonałości dzięki posiadaniu odpowiednich maszyn i przyrządów, szkolonych nierez za granicą lub przez sprostowanych fachowców jak np. kol. Sobczak u Geyera na szlucze skóry — szkolony był przez Niemca; w fabryce Gedego, w Kaliszu, w tiulach szkolili Włochy etc.

W „Niciarce” szkolono fachowców w fabrykach szkockich Clarka w Peysley, „Niciarka” wyrabiała około 300 gat. nici, kordonków, lic etc. dla kraju i na eksport. Fabr. Kinderla w Pabianicach specjalizowała się w podszewkach (dziś produkuje drelichy), których na rynku nie ma (belki, markizety itp. półwełniane, pół jedwabne i bawelniane).

Wola — wyrabiała niezrównane popeliny, podobnie jak Andrychów. Dzisiaj pozostało po tych artykułach tylko wspomnienie.

W poprzednim okresie zniszczono cały ten dorobek, dając w zamian reżim produkcyjny, nie wymagający ani fachowych, ani specjalnych urządzeń, wytwarzający niewielką ilość artykułów złego gatunku (2 proc. prod. I gat.), szablony wyci i monotony. Zniszczenie tym stanem rzeczy niektórzy fachowcy porzucili swe warsztaty pracy, wględnie w wyniku awansu społecznego zostali poprzenoszeni na inne

placówki różnych branż administracji i handlu uspołecznionego. Skutek jest taki, że dzisiejsi „Niciarze” nie ma już ani jednego przeszkolonego przed wojną pracownika, a zakład zamiast nici produkują kiepsko skroconą zasuploną nierównomierną przędzę.

Zaden rynek zagraniczny, nie nabędzie takich zastępczych nici, a przemysł odzieżowy posilkowad się nimi będzie dokąd będzie musiał, bo obniża mu to wydajność i psuje maszynę. Zeby więc ten zakład mógł być rentowny musi za wszelką cenę pościsnąć z terenu swych starych przyuczonych fachowców i to zarówno prządki (inne niż w przemyśle tkaninowym) jak również mistrzów i kierowników z tych, którzy jeszcze żyją, a ci będą mogli wyszkolić nowe kadry i na właściwą drogę naprowadzić produkcję „Niciarki”.

Wrócić więc trzeba do fachowców z 1945 r., którzy uruchamiali swą fabrykę. Dotyczy to zarówno niciarni jak i innych zakładów. W całym na szym przemyśle włókienniczym niewiele posiadamy zakładów o tej samej specjalności. Każda fabryka przedwojenna miała bowiem swą specjalność, w której była bezkonkurencyjna i tylko w dobre kryzysu chwytala się produkcji chodliwych w danym momencie artykułów, nie oglądając się na rentowność przedsiębiorstwa nie posiadającego odpowiednich maszyn. Jeśli fabryki więc chcą rentownie pracować dla państwa i społeczeństwa, to za wszelką cenę trzeba pozyskać fachowców.

Podpis nieczytelny

Mniej względów dla pijaków

Dużo się pisze ostatnio o tym, że w wypadku zanieczyszczenia pościeli, podłogi itp. — delikwent po wytrzeźwieniu otrzymuje wyrok, szeszoletni, ścierki i doprowadza do porządku to, co zabrudził.

To samo dotyczy rzeczy osobistych. Musi wyjść z izby odczyszczony, odprasowany, ale nie przez służbę, ale przez siebie samego. Rachunek izba wystawi za zużyte mydło, proszek, ścierki, prąd itp. Nie będzie on zbyt wysoki, a dla pijaka doskonała nauka, jak się sprząta po sobie wszelkie obrzydliwości i mam wrażenie, że to mu lepiej zrobi niż jakakolwiek inna kara.

Krystyna Hanuszkiewicz

Nowy Rok **WI** **Nowy Rok**
T **MY**

NA ZABAWACH SYLWESTROWYCH

organizowanych

W RESTAURACJACH:

- 1) „TIVOLI” ul. Tuwima 1
- 2) „HALKA” ul. Traugutta 1
- 3) „DELFIN” ul. Narutowicza 1/3

Uwaga:

W rest. „TIVOLI” o północy odbędą się atrakcyjne występy artystów scen łódzkich. Zamówienia na stoliki przyjmują kierownicy zakładów. 3578-K

UWAGA! UWAGA!

31. XII. 1956/57 ROK
GODZ. 21 — 5 RANO

Restauracja — Kawiarnia „SIM”

ul. Obr. Stalingradu 2, tel. 296-80

oraz

Lokal nocny „MARIENSZTAT”

ul. Zachodnia 87, tel. 343-72

zapraszają zwolenników tańca i muzyki na tradycyjny

„Bal sylwestrowy”

odbywający się przy dźwiękach orkiestr na wysokim poziomie. Bilety wstępu i karty konsumpcyjne można jeszcze nabyć u kierowników zakładów.

Ponadto całonocne zabawy „Noworoczne” w tych samych godzinach urządzają przy adapterach zakłady:

- 1) „Artystyczna” ul. Piotrkowska 19 — tel. 238-77
- 2) „Lotnicza” „Pabianicka 169 — tel. 377-92
- 3) „Zgoda” „Jerzego II — tel. 274-19

Prosimy zabrać ze sobą tylko poczucie humoru — reszta na miejscu. 3579-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA gospodarstwa rolnego z praktyką zootechniczną zatrudni Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPB Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych w Łodzi ul. Targowa 65. Zgłoszenia kierować do działu kadr w godzinach od 8 do 16. 3532-K

INŻYNIERA lub technika-mechanika na stanowisko kierownika technicznego zatrudni od 1 stycznia 1957 roku Spółdzielnia Pracy „Elektrometal” w Pabianicach ul. Sienkiewicza nr 7, tel. 37-79. Warunki płacy do omówienia. 3533-K

INŻYNIERA - spóżywcę lub technika - spóżywcę z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika przetwórci owocowo-warzywnej w Łodzi zatrudni natychmiast Sp-nia Pracy Wytw. Chem. „Plon” Łódź, Ciesielska 25. Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni.

ELEKTROMONTAŻERÓW do prac przy instalacjach przemysłowych na wyjazd przyjmie Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Praca w akordzie — wynagrodzenie w/g układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 24. 3580-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
PIANINO, Leica III Sumitarem sprzedam. — Brzeźna 13 m. 2
SAMOCHÓD „IFA” 8 stan dobry, zapasowe gumy i części sprzedam. — Wechodnia 68-4 9273 Tel. 312-55 9234

PRACA

OBCIĄGACZKA potrzebna. Wiadomość Pracownia Cukiernicza, Gdańska 101 9241 G

POMOC domowa potrzebna. Zgierska 12, m. 15 9243 G

POMOC domowa potrzebna, ul. Zeromskiego 12, m. 12a 9216 G

FRYZJERKĘ — manicurzystkę lub manicurzystkę na stałe przyjmie, Sienkiewicza 15 (fryzjer) 9298 G

KOBIETA dochodząca do dziecka rocznego potrzebna Kocińskiego 35a m. 9 9298 G

POMOC domowa potrzebna, Zeromskiego 1b m. 8 9294 G

POMOC domowa potrzebna, Zaczęta 4 m. 9 9294 G

POMOC domowa do małej rodziny potrzebna, Łódź, Wólczańska 19-5 Lewkowicz 9300 G

STARSZEGO samotnego pana do handlu z małą gotówką poszukuje, Wólczańska 4-9 od godziny 13 do 16

LOKALE
SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju z niekremującym wejściem Tel. 201-62 godz. 7-15

ZAKUPIMY NATYCHMIAST RURY GŁADKIE

do centralnego ogrzewania o wymiarach
a) rury kotłowe ϕ 101/108 mm
94/102 " 88/94 " 76/82 " 64/70 " 57/64 "
b) rury stalowe czarne ϕ 50 mm
40 " 32 " 25 " 20 " 15 "

Zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1 w ŁODZI, ul. Orła nr 4, dział głównego mechanika, tel. 382-71.

Z dniem 1 stycznia 1957 roku nastąpi

rozbranzowanie Sp-ni „Elektro-Granit”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 91

na Sp-nię Pracy Budowlano-Remontową „GRANIT”

z siedzibą w Łodzi ul. Piotrkowska 91

tel. 257-65, 385-43 i 372-70

i Spółdzielnię Pracy Elektroinstalacyjną „Elektryk” z siedzibą w Łodzi,

ul. Piotrkowska 18, tel. 340-43 i 379-82.



KUPIJCIE TYLKO NAJPRAKTYCZNIJSZE
Steelonowe PONCZOSZKI
(BAWELNIANE PLATEROWANE STEELONEM)
PRODUKCJI PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU PONCZOSZNICZEGO



ZADAĆ WE WSZYSTKICH UPOLECZNIOWYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY WYR. PONCZOSZNICZYCH.

PRZETARG

Miejski Handel Mięsem w Pabianicach ul. Kościuszki ogłasza przetarg na wyrab i zwózkę oraz ułożenie i okrycie trocinami 500 ton lodu naturalnego. Miejsce zwózki i ułożenia lodu na placu M.H.M. przy ul. Orlej 12 w Pabianicach. Trociny do okrycia dostarczy M.H.M. Oferty składać należy w biurze M.H.M. Pabianice, Kościuszki 25 w załakowanych kopertach z napisem „Składowanie lodu”, w terminie do dnia 15 stycznia 1957 roku. Szczegółowe warunki do omówienia w biurze M.H.M. (adres jak wyżej). Komisja przetargowa dokona otwarcia ofert w dniu 21 stycznia 1957 roku o godz. 9 rano w biurze M.H.M. zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość ceny. 35121K

ZAWIADOMIENIE

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego — Łódź, ul. Kilińskiego 222, i 121 wzywa wszystkich pracowników fizycznych zatrudnionych w tychże zakładach w okresie od 1 VII 1953 r. od 30 VI 1956 r. o niezwłoczne zgłaszanie się osobiste — telefoniczne (tel. 282-40) względnie pisemne od godz. 6.30 do 14.30 w celu sprawdzenia listy wypłat i ewentualnego podjęcia należności z tytułu zwrotu części podatku od wynagrodzenia. Termin ostateczny 31. XII. 1956 roku. 3540-K

SAMOTNY, pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 326-20 w godz. 15-20

DUŻY pokój, kuchnia, częściowe wygodny (pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy) zamienie na dwa lub pokój, kuchnia w blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3876”

CZTERY pokoje, kuchnia z wygodami w śródmieściu, front I piętro, zamienie na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią, wygodami śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9145”

STARSZE samotne małżeństwo poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „9144”

LEKARSKIE

Dr **LASZEWSKI** skóra, weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr **Jadwiga ANFOROWICZ** skóra weneryczne, kobiece 15.30-19, Próchnika 8

Dr **KUDREWICZ** specjalista skóra, weneryczne skóra 8-9.30, 3-5, ul. 22 Lipca 4 8540

Dr **TEMPSKI** specjalista skóra, weneryczne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska 114

Dr **SIENKO** choroby skóra, weneryczne, włosów 16-18, Kilińskiego nr 132 8708 G

Dr **SWIECIŁO** choroby kobiece przeprowadził się na Stary Rynek 8 m. 7 front III p. (dom pod arkadami) i wejście 9272 G

MAJKA

MASZYNOPISANIA, sie nografii biurowej, biurowości kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek PRL — Piotrkowska 63, Kilińskiego 50

RÓŻNE

PUDELKA teksturowe wykonuje na zamówienie Zaki. Infr. R. Pluskowskiej, Łódź, Piotrkowska 108, tel. 202-37

W dniu 26 grudnia 1956 roku zginęła śmiercią tragiczną

kol. Lucyna Skrobałowa

instruktorka Wydziału Zagranicznego Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi — studentka III roku geografii Uniwersytetu Łódzkiego.

W Zmarłej tracimy sumienną koleżankę i szlachetnego człowieka.

Cześć Jej pamięci!

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z RADY OKRĘGOWEJ ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH W ŁODZI.

W dniu 27 grudnia 1956 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza żona, matka, siostra i babcia przeżywszy lat 83

Adela Aleksander

z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

9314-G **RODZINA.**

W dniu 26 grudnia 1956 roku zmarł nagle przeżywszy lat 59

Aleksander Głazewski

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Mani dnia 29 grudnia br. o godzinie 15, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC I WNUCZKI.

ZA opiekę i pomoc okazaną naszej córeczce — Iwoncie Olejniczak serdeczne podziękowanie personelowi IV Oddz. Szpitala im. Korczaka, a w szczególności dr Zarzyckiej, Pacanowskiej, Mokrzyckiej oraz siostrze Piatak składają rodzice 9226 G

DOKTOROM: Piątkowskiej, Szychowskiej, Gel skrowi, Pawłowskiemu, siostrze przełożonej, siostrze pielęgniarce i pozostałym pracownikom Szpitala im. Rydygiera za troskliwą opiekę podczas choroby Próżniewicz Marii serdeczne podziękowanie składa rodzina

Spółdzielnia Pracy Budowlano-Remontowa „GRANIT”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 91, tel. 257-65, 385-43 i 372-70 będąca od 1 stycznia 1957 roku pod nowym zarządem,

POLECA USŁUGI dla przemysłu, instytucji i ludności

m. Łodzi z zakresu robót:

- murarskich, betonowych,
- malarskich, dekarskich,
- blacharskich, stolarskich,
- ciesielskich, ślusarskich,
- zduńskich, szklarskich

Ponadto wykonuje stolankę budowlaną oraz wszelkiego rodzaju osłony do maszyn z zakresu B.H.P. Jednocześnie Spółdzielnia powiadamia Szan. Klientów, że przyjmuje jeszcze zlecenia na rok 1957. 3586-K

Uwaga! Uwaga!

NOWE PUNKTY skupu i sprzedaży

artykułów kolonialnych pochodzenia zagranicznego

Powszechnie Spółdzielnie Spożywców W ŁODZI

uprzejmie zawiadamiają, że niżej wymienione sklepy prowadzą skup i sprzedaż artykułów kolonialnych pochodzenia zagranicznego:

PSS — Wschód:

sklep nr 655, ul. Kilińskiego 80, telefon 350-56 i sklep nr 644, ul. Armii Czerwonej 54, tel. 387-28

PSS — Zachód:

sklep nr 65, ul. Piotrkowska 3, tel. 326-99, sklep nr 107, ul. Obr. Stalingradu 48, tel. 312-14 oraz kiosk na Placu Barlickiego (Zielony Rynek)

PSS — Południe:

sklep nr 903, ul. Pabianicka 26, tel. 360-44 i sklep nr 902, ul. Rzgowska 59, tel. 213-33

PSS — Północ:

sklep nr 360, ul. Zawiszy 26, tel. 518-93, sklep nr 338, ul. Nowomiejska 3, tel. 572-85 oraz sklep nr 331, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11 (Południowa), tel. 377-20.

Podając powyższe do wiadomości uprasza się posiadaczy artykułów spożywczych z paczek zagranicznych o bezzwłocznie kontaktowanie się z w/w podanymi punktami skupu. 3515-K

Następstwa zabłądzenia pocisku

Niedawno wielką sensacją wywołała wiadomość o zbliżeniu pocisku zdalnie kierowanego, który Amerykanie wystrzelili z Florydy...

Jubileusz Muzeum Kapitołińskiego

Najstarsze na świecie muzeum publiczne, słynne Muzeum Kapitołińskie w Rzymie obchodziło niedawno 485 rocznicę swego istnienia...

„Oskalpowany”

Szkola Oficerska MO w Łodzi wprowadziła, jako pierwszą w kraju, sporządzenie odlewów gipsowych twarzy dla rozpoznawania zwłok...

Bądźcie dumni, brodacze

Ażby wypełnić bolesną pustkę w kulturalnym życiu Londynu, Mandrake-Club zorganizował ostatnio konkurs na najpiękniejsze wąsy i brody...

„Samobójczy” eksperyment

Nagroda Nobla z dziedziny medycyny i fizjologii przypadła w tym roku trzem lekarzom: dr Forssmannowi, prof. Courmandowi oraz prof. Dickinson W. Richardsowi...

„DC-3” rozbił się

Ekspedycja ratownicza składająca się z 50 górników dotarła do miejsca katastrofy samolotu pasażerskiego DC-3, który przed kilkoma dniami rozbił się w Dolomitach w pobliżu Trydentu...

Czy aby rozciągliwe?

Domy z gumy i z nylonu sporządzili architekci i inżynierowie w Kopenhadze. Dzięki elastyczności tego materiału, domy takie mają opierać się skutecznie nawet najbardziej burzliwym wiatrom...

Zegar atomowy

Professor Jerrold R. Zacharias z Instytutu Technologicznego w Massachusettsie zaprezentował światu nowy, rewolucyjny wynalazek: zegar atomowy!

Pokaz mody a la Wehrmacht

Na specjalnym pokazie zaprezentowano bońskiemu ministrowi wojny nowa mundur armii zachodnio-niemieckiej. Agencja DPA pisze, że mundury te „krojem podobne są bardziej niż dotychczasowe do mundurów poprzedniego niemieckiego Wehrmachtu”...

Jak przedstawia się sytuacja w łódzkim boksie?

Gwardia i Włóknarz liczą na finisz który pozwoli im utrzymać się w II lidze Budowlani walczą dziś z AZS-AWF

Sekcja bokserska GKKF wyszła ze słusznego założenia, że okres poświęcony nienajlepiej wpływa na formę pięścierzny i przełożyła spotkania obu lig z 30 grudnia br. na 27 stycznia przyszłego roku...

Trochę zawiodło to posunięcie uczestników „totka”, gdyż XXXVII zakłady automatyczne nie też zostały przełożone. Na tomiast sami bokserzy nie ukrywają zadowolenia z nowej decyzji o przymusowym odroczeniu...

Nie chodzi tu nawet o jakiś przesył boksem. Po prostu przerwa w rozgrywkach da wielu zawodnikom możliwość wyleczenia się z różnych, lżejszych lub cięższych kontuzji.

Jak przedstawia się sytuacja łódzkiej II-ligowców w schyłku starego 1956 roku? Rozmawialiśmy na ten temat z trenerami Gwardii i Włóknarza przy KS im. Marchlewskiego.

Tomasz Konarzewski — trener Gwardzistów jest dobrej myśli. To znaczy pociesza się, że jego chłopcom uda się utrzymać w lidze. Gwardia

miała najbliższe swoje spotkanie stoczyć w Łodzi z Budowlanymi (Poznań). Ze względu jednak na przełożenie terminu, łodzianie wczynie, bo 13 stycznia wyjadą do Warszawy na zaległe spotkanie z tamtejszymi Budowlanymi.

W tej chwili Gwardia znaj-

Ciekawostki łódzkie

Sparta — w Helenowie, a ŁKS — w sali przy ul. Zakątnej nr 82 organizują zabawy sylwestrowe dla swoich członków. Informacji udzielają sekretariaty wspomnianych klubów.

Sekcja podnoszenia ciężarów ŁKKF komunikuje, że treningi dla sztangistów odbywają się trzy razy w tygodniu: w ŁKS (sala przy ul. Zakątnej) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30 do 20.30, w Gwardii (sala przy ul. Obronców Stalingradu 4) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.30, a w Startcie (również sala przy ul. Obr. Stalingradu 4) we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18 do 20.30.

Świąteczny konkurs skoków



Na Malej Krokwi w Zakopanem odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków. Na zdjęciu: A. Kowalski w skoku.

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Milicyjne 253-33, Pogot. Ratunkowe 254-44, Straż Pożarna 8, Kom. Miejska MO 292-22, Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

- NOWY (Wieickowskiego) 15 g. 15 „Miarła za miarke” (dozw. od lat 18), g. 19.30 „Święto Winklerida”, JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pan Jowialski”, PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 15.30 „Śpiąca królewna” (przedstawienie zamknięte), g. 19.15 „Czar walec”, ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”, MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Panna Maliewska”, „PINOKIO” (Kopernika) 16 nieczynny, „ARLEKIN” g. 16.30 „Ptaś mleko”, sala MDK Moniuszki 4 — g. 17 „Jaś i Malgosia” przedstawienie zamknięte — w sali „Arlekin”, Piotrkowska 150

MUZEUM SZTUKI (Wieickowskiego 30) czynne g. 9-15

KINA

- BALTYK (Narutowicza 20) „Poznane nocą” — dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, MAJA (Kilińskiego 178) „Siedziwo” — dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.30, 19.30, PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Panienki z Międzyzdrojów” — g. 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIĘDY?

- DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Pieśń nad Wisłą”, „Niewyżka pod drzewem”, g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Dyl Sowizdrzał i piekarz z Brunwiku”, „Niewyżka mecz”, „Niewyżka podróż”, g. 16, 17, Program filmów dokum.-oświatowych „Aktymatyzacja roślin”, „Nauka i technika”, „W kraju socjałizmu” 3-56, g. 18, 19, 20 dozw. od lat 7, ROMA (Rzgowska 84) „Irena od domu” — dozw. od lat 7, g. 15.45, 18, 20, SOJUSZ (Nowe Żołnierze) „Czerwony kwiat” — dozw. od lat 14, g. 18.30, SWIT (Balucki Rynek) „Diabeł wieloony” — dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30, STUDIO (Bystrzycka 7-9) „My urwisy” dozw. od lat 14, g. 17, 19, STYLOWY (Kilińskiego 123) „Mała dla Anny Zacheo” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, TATRY (Sienkiewicza 40) „Bel Ami” dozw. od lat 14 (g. 15 oraz film dokum.) 18, 20, WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Ci z pierwszej ekipy” dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15, WISLA (Tuwima nr 1) „Góra tajemnic” — dozw. od lat 12 (g. 9.30 oraz film dokum.) 12.10, 14 „Sprawa 336” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20, WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Poznane nocą” dozw. od lat 18, g. 9, 11.45, 13.45 „Ludzie w bieli” dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15, ZACHETA (Zgierska 26) „Powrót” dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20, Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie

5 ligowych spotkań pod rząd rozegrają w Łodzi hokeiści ŁKS

Bogato przedstawia się kalendarzyk imprez drużyny hokejowej ŁKS. Otóż łodzianie rozegrają w Łodzi 5 spotkań z rzędu i to spotkań ligowych.

Pierwsze spotkanie (z CWKS Bydgoszcz) wyznaczono zostało na 6 stycznia. Pierwszy mecz ŁKS przegrał 2:4. W tygodniu później, 12 stycznia, do Łodzi przyjedzie drużyna mistrza Polski — CWKS z Warszawy. Hokeistów Sparty z Nowego Targu zobaczymy w Łodzi 16 stycznia, a 20 stycznia grać będzie w Łodzi Start (Katowice). Wreszcie w pierwszą niedzielę lutego 1957 r. gościć będziemy zespół Pomorzana (Toruń).

Tak więc na brak imprez nie można narzekać. Drużyna ŁKS postara się zapewne na swoim lodowisku wypaść znacznie lepiej niż w stoczonych już meczach. Hokeiści nasi, niestety, nie wygrali do tej pory jednego ligowego spotkania i grozi im spadek z ligi.

Publiczność łódzka lubi emocjonować się hokejem. Niech więc dopinguje graczy ŁKS, niech zagrzewa ich do ambitnej walki o zwycięstwo.

Z ostatniej chwili

Zapadła ostatecznie decyzja, z kim grać będą w niedzielę hokeiści ŁKS. Otóż do Łodzi przyjedzie drużyna Unii (Wiry), która znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w tabelce rozgrywek II ligi.

W ubiegłym roku ŁKS przegrał z Unią. Teraz więc nadarza się okazja rewanżu. Łodzianie do spotkania tego szykują się bardzo pilnie trenując na własnym lodowisku. ŁKS wystąpi z Filipiakiem, Szkupem, Stachurskim, Kowalewiczem, Kasperskim i Eusiakiem. Mecz rozegrany zostanie o godz. 12 na lodowisku przy Al. Unii.

komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

- FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Orlean” g. 14-20, PALMIARNIA (park Zródliska) czynna godz. 10-18, ZOO — czynne g. 9-18, DYŻURY aptek: Piotrkowska 165, Narutowicza 8, Rzgowska 147, Wieickowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne, DYŻURY SZPITALI: Położnictwo: Polecie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-38, Chojny i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Baluty — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195, Interna: Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zakątna 44, Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33. Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewnętrzny 36, 54. Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 223-05 wewn. 50, 51. Dział sportowy 208-95 wewn. 38. Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37. Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. wewn. 47. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8-15.30, w soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenu meratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.